

V Kongres Miast Bliźniaczych rozpoczął obrady w Warszawie

Przemówienie powitalne wicepremiera Zenona Nowaka

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się w czwartek rano V Kongres Światowej Federacji Miast Bliźniaczych, w których uczestniczy ok. 40 delegatów 175 miast z 27 krajów świata.

W imieniu rządu polskiego przemówienie powitalne wygłosił wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak.

Po serdecznym powitaniu w imieniu rządu PRL przybyłych na Kongres wicepremier Z. Nowak m. in. oświadczył: „Cele Światowej Federacji Miast Bliźniaczych, jej dążenia i działalność są bliskie naszemu społeczeństwu, naszemu rządowi“.

Nie ma w naszym kraju pola, a w tym mieście, w którym obradujecie, nie ma piętna ziemi nie przesiąkniętej krwią Polaków walczących z najeźdźcami. Na to właśnie miasto 25 lat temu padły pierwsze bomby z pirackich samolotów hitlerowskiego najeźdźcy. Detonacje tych bomb rozległy się w całej Europie, w całym świecie, wieszcząc początek największej tragedii w dziejach ludzkości — początek drugiej wojny światowej. Wojna ta jak wiemy pochłonięła dziesiątki milionów istnień ludzkich.

Największe ofiary poniósł nasz naród, 6 mln. Polaków tj. ok. 1/6 ogólnego stanu ludności naszego kraju wymordowanych zostało w komorach gazowych, obozach śmierci, poległo w walkach z imperializmem faszystowskim na wszystkich frontach świata

Z południowego Wietnamu

Khanh znów u władzy Partyzanci wznowiają ataki

W Sajgonie walka o władzę nie ustaje. Według doniesień agencji zachodnich — gen. Khanh ponownie objął stanowisko premiera rządu południowowietnamskiego. Triumwirat wojskowy, który dotychczas sprawował władzę w kraju, miał zostać — według niepotwierdzonych pogłoszek — rozwiązany.

Obserwatorzy polityczni wiążą powrót Khanha na stanowisko szefa rządu z presją wywieraną w tym kierunku przez Amerykanów.

Przywódca Partii, Di Viet-Hoan — który niedawno oświadczył, iż Khanh opuścił zajmowane stanowisko, udając się na dłuższą kurację w związku z „wyczerpaniem psychicznym i fizycznym“, sam zrezygnował we wtorek z funkcji wicepremiera tymczasowego rządu południowowietnamskiego.

Minister obrony i dowódca naczelny, gen. Khien, drugi z członków triumwiratu, który sprawował ostatnio władzę w Sajgonie, miał zrezygnować z udziału w nim i wyrazić całkowite poparcie dla Khanha. Natomiast innemu członkowi triumwiratu, gen. Minhowi — zaproponowano jakoby powrót na stanowisko szefa państwa, które utracił 16 sierpnia.

Rząd południowowietnamski odbył w czwartek 6-godzinne posiedzenie pod przewodnictwem Khanha, a następnie premier przeprowadził rozmowy z przywódcami buddystów, katolików i studentów.

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył — jak podaje agencja Reutersa — że partyzanci skoncentrowali ostatnio swą działalność wokół Sajgonu. (PAP)

Nowe izotopowe źródło energii

W Moskwie zbudowano urządzenie izotopowe pod nazwą „Beta“, które jest w stanie zasilać przez okres roku automatyczną stację radiometeorologiczną. Moc urządzenia wynosi 150—200 watów co wystarcza do zasilania nadajnika o zasięgu 200—600 km.

W XX rocznicę reformy rolnej

6 września 1944 roku, kiedy jeszcze płonęły ognie frontu walki z najazdem, pełnomocnicy PKWN przystąpili do podziału obszarniczej ziemi między chłopów, dokonując aktu dziejowej sprawiedliwości — oddania ziemi w ręce tych, którzy ją od wieków uprawiali. W dniu tym podzielony został pierwszy w kraju majątek obszarniczy w Dobrzyńowie w pow. białostockim należącej do von Mannefflow. Na zdjęciu: były fernal Stanisław Stepnicki opowiada dzieciom o podziale majątku Dobrzyńówka. Głaz z pamiątkową tablicą informuje, że tu — 6 września 1944 roku — dokonano pierwszego podziału ziemi w wyniku realizacji dekretu o reformie rolnej. CAF — fot. Rybiński



Z Wielkopolski — 3500 delegatów na Centralne Dożynki

Jutro w Warszawie odbywają się centralne uroczystości dożynkowe, na które wyjeżdża z Wielkopolski 3.500 rolników i robotników rolnych, działaczy wiejskich, traktorzystów, pracowników spółdzielczości i placówek usługowych. Jada, by przekazać Gospodarzowi Dożynek meldunek o pomyślnym zakończeniu żniw, o prawidłowym przebiegu omłotów i przygotowaniu gleby do następnego cyklu produkcyjnego w rolnictwie.

Mimo pewnych zakłóceń w akcji żniwnej, spowodowanych gwałtowną zmianą warunków atmosferycznych, zbiory w Wielkopolsce są nie najgorsze.

Ten rok przekonał naszych rolników o słuszności lansowanej przez władze zmiany struktury zasiewów na rzecz powiększenia upraw jęczmienia i pszenicy ozimej. Wnioski z tego trzeba wyciągnąć jeszcze w trakcie przygotowywania gleby pod siewy jesienne, nie czekając na umowy kontraktacyjne.

Jesienna kampania siewna przebiega prawidłowo. Podorywki wykonano na przewidzianym areale prawie w całości. Obsiano ponad 80 tysięcy hektarów poplonami. Będą więc kiszonki, a może i susz dla inwentarza. Dzięki opadom, poprawił się w wysokim stopniu stan wsiwek seradeli i koniczyny. Ponad 27 tysięcy hektarów obsiano w Wielkopolsce rzepakiem ozimym — po raz pierwszy od wielu lat — w prawidłowym agrotechnicznym terminie, co trzeba uznać za znaczne osiągnięcie. Wykonano także 25 procent orek głębokich pod siew 500 tys. ha żyta i 100 tys. ha pszenicy ozimej.

Ogólnie — sytuacja na polach jest w tej chwili bardzo dobra. Jeden z warunków agrominimum, wymagający dokonania orek na dwa tygodnie przed siewami, będzie na co najmniej 95 procent arealów dotrzymany. Pewne opóźnienia notuje się — i to na pewno niedobrze — w dostawie kwalifikowanego ziarna siewnego.

Podsumowując przebieg prac żniwnych, omłotowych i przygotowawczych — można snuć wnioski dość optymistyczne. Z takimi też pojadą wielkopolscy delegaci na Centralne Dożynki. (kj)

Przed IV Kongresem ZSL

Kampania przygotowawcza w Wielkopolsce

Podczas wczorajszej konferencji prasowej prezes WK ZSL — poseł Józef Wroniak poinformował dziennikarzy o głównych kierunkach przygotowań Stronnictwa w Wielkopolsce do IV Kongresu ZSL, który odbędzie się w listopadzie br. w Warszawie.

W czasie kampanii przedkongresowej członkowie Stronnictwa zapoznają się z perspektywami rozwojowymi rolnictwa i realizacją zadań gospodarczych, zwłaszcza w zakresie intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, uruchomienia rezerw produkcyjnych, dalszego rozwoju i usprawnienia działalności kółek rolniczych, lepszego wykorzystania maszyn i organizowania usług na wsi.

Instancje i ogniwa ZSL poczynają starania w zakresie rozwoju kultury i zdrowia na wsi oraz otoczą opieką pracę instytucji i organizacji społecznych działających na wsi wielkopolskiej. Oprócz szeregu posunięć wewnątrzorganizacyjnych nastąpi ściślejsze współdziałanie ogniwi ZSL z PZPR. Prowadzona będzie akcja podejmowania i realizacji czynów społecznych dla ucz-

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 5. IX. 1964 Nr 211 (6399)

Towary za 14 miliardów zł

Oferta przemysłu lekkiego na targi „Jesień - 64“

13 bm. rozpoczynają się w Poznaniu XIV targi krajowe „Jesień — 64“. Będą one miały istotny wpływ na zaopatrzenie rynku w I półroczu przyszłego roku. Zbliżające się targi zapowiadają się jako największa krajowa impreza handlowa. Ok. 6 tys. wystawców zajmie na ekspozycję prawie 68 tys. m² powierzchni.

Jak zwykle, głównym wystawcą będzie przemysł lekki. Ok. 170 przedsiębiorstw tego resortu zaoferuje do sprzedaży towary wartości 14,3 mld zł. (o blisko 1 mld więcej niż jesienią ub. roku).

Oferta handlowa obejmuje przede wszystkim gotową konfekcję, artykuły dziewiarskie i pończosznicze, obuwie oraz galanterię włókienniczą i skórzaną.

Przemysł odzieżowy przedstawi ponad 900 modeli. Po raz pierwszy, odrębnie ekspozycyjna będzie odzież dla „nastolatków“ (ok. 600 modeli).

Przemysł dziewiarski przygotował 900 wzorów (w tym prawie 500 nowych) różnych ubiorów, bielizny i galanterii. Po raz pierwszy zaoferuje szeroki asortyment wyrobów z anilany.

Oferta handlowa przemysłu skórzanego obejmuje przesz-

Protest Komisji Prawników

W Genewie opublikowano w czwartek protest Międzynarodowej Komisji Prawników przeciwko zawieszeniu wydawania dziennika „Daily News“, który ukazywał się w stolicy południowej Rodezji, Salisbury. Komisja podkreśla, że akt ten jest tym bardziej gośny ubolewania, iż dziennik był organem wyrażającym poglądy większości afrykańskiej. (PAP)

Robert Kennedy złożył dymisję

W związku z wysunięciem jego kandydatury w wyborach do Senatu Robert Kennedy złożył na ręce prezydenta Johnsona rezygnację ze stanowiska ministra sprawiedliwości. (PAP)

Policeja USA przeciwko Murzynom



Po oświadczeniu W. Stopha

Dementi Adenauera

W związku z oświadczeniem złożonym w Izbie Ludowej przez wicepremiera NRD — Willy Stophę, w sprawie rokowań, jakie toczyły się w roku 1962 między przedstawicielami NRF i NRD, bńska frakcja parlamentarna CDU/CSU ogłosiła w tej sprawie dementi byłego kanclerza NRF — Adenauera, niemniej czwartkowa prasa NRF i zachodniobermberska odniosła się do tego dementi bardzo sceptycznie.

„Frankfurter Rundschau“ wyraża zdanie, że „pozostała pewna wątpliwość co do tego, czy jednak w r. 1962 pełnomocnik rządu Adenauera nie prowadził rozmów sondażowych w Berlinie wschodnim“. „W każdym razie — pisze dziennik — rząd federalny nie był w stanie w środe, mimo wielogodzinnych narad, zdementować w oficjalnym oświadczeniu twierdzenia urzędującego premiera NRD — W. Stopha.“

Nowe lotnisko międzynarodowe w Moskwie

W odległości 35 km na północno-zachód od Moskwy otwarto w czwartek nowy dworzec lotniczy dla komunikacji międzynarodowej — Szerebietiewo. Może on w ciągu godziny przepuścić półtora tysiąca pasażerów. (PAP)

Wybory w Chile

Przewaga za amerykańskie dolary

W piątek odbywały się w Chile wybory prezydenta kraju. Zarejestrowana liczba wyborców wynosiła 2.915.000. Chile liczy około 8,5 mln mieszkańców.

W wyborach największe szanse ma dwóch czołowych kandydatów — socjalista Salvador Allende, popierany również przez Partię Komunistyczną oraz chrześcijański demokrat, Eduardo Frei.

Jeśli żaden z kandydatów nie uzyska absolutnej większości, Kongres dokona wyboru spośród dwóch kandydatów na prezydenta, którzy uzyskali największą ilość głosów.

Korespondent agencji „Tanjug“ zwraca uwagę, iż w kampanii wyborczej Frei miał wyraźną przewagę głosów. Wydał dziesiątki milionów dolarów na jej przeprowadzenie. Dolary te w dużej części otrzymał z zagranicy. Kandydat ten cieszy się poparciem kół politycznych USA. (PAP)

Rozbicie północnej grupy odwodowej armii „Prusy” niweczy nadzieje polskiego dowódcy na zmianę położenia. Armia „Łódź” po zajęciu obrotu nie zostaje odrzucona z linii Warf—Widawka i oskrzydłona obustronnie. Niemcy spychają armie „Karpali” na Nowy Sącz i zagrażają odcięciem dróg odwrotu armii „Kraków”, walczącej na przedpolach Krakowa.

Naczelnik wydziału wydał rozkaz generalnego odwrotu na główną linię obrony: Narew — Wisła — Dunajec. Rozkaz jest spóźniony — Niemcy forsują dolną Narew, armia „Karpali” nie obroni już linii Dunajca, do mostów zaś na środkowej Wiśle armia „Poznań” ma 180 km, „Pomorze” — 200 km, podczas gdy niemieckie czołwki pancerne tylko 110 km. Rozpoczyna się dramatyczny wyścig ku rzece.

Rząd opuszcza Warszawę i przenosi się w okolice Lublina. Powstają pierwsze robotnicze bataliony obrony Warszawy.

Lord Halifax, brytyjski minister spraw zagranicznych, zapewnia polskiego ambasadora w Londynie, że „Wielka Brytania poświęca na pokonanie Niemiec... Jednak rząd brytyjski, który stoi i chce stać przy Polsce do końca, nie może rozpraszać swych sił, które są potrzebne do rozszerzającego ciosu”.

Unia Południowej Afryki wypowiada wojnę Niemcom, Stany Zjednoczone i Japonia oświadczają neutralność.

TAG

Czyje klucze?

Dnia 3 bm. w pociągu pospiesznym z Warszawy do Berlina na stacji Frankfurt n. O. znaleziono pęk kluczy patentowych, w tym również od samochodów. Znamiona kluczy wskazują, że zgubił je najprawdopodobniej jakiś obcokrajowiec.

Dla informacji podaje się, że pasażer ten musiał wysiąść w drodze do granicy NRD, czyli na terenie naszego kraju. Jak bowiem informowały nas władze celne polskie i niemieckie nikt z jadących w tym wagonie podróżnych — po ogłoszeniu przez służbę pociągową o znalezieniu kluczy — nie wniósł żadnych pretensji.

Klucze odebrać można w biurze naczelnika stacji Poznań Gł. (na)

Imperialistyczny spiszek przeciwko Kongu

Stały sekretariat Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki opublikował w Kairze oświadczenie w związku z sytuacją w Demokratycznej Republice Konga (Leopoldville).

Państwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele depczą prawo narodu kongijskiego do niezawisłości i pokoju — głosi oświadczenie. Państwa te nie chcą zrezygnować z kongijskich kopalni uranu, złota i innych bogactw naturalnych, pragną także w dalszym ciągu eksploatować naród kongijski.

Od samego początku, od chwili proklamowania niezawisłości Konga, imperialiści knują spiski — stwierdza oświadczenie.

Oświadczenie zwraca uwagę narodów Afryki i Azji oraz opinii publicznej całego świata na fakt popierania przez światowy imperializm kół reakcyjnych w Kongu w osobie ich reprezentanta Czombego oraz na utrudnienie zwycięstwa sił postępowych, na których czele stoi komitet wyzwolenia Konga.

Oświadczenie wzywa narody Afryki i Azji do zdecydowanego poparcia walki kongijskich powstańców i do potępienia ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawę Konga. Wyraża też poparcie dla projektu zwolnienia nadzwyczajnej konferencji rady ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej w celu rozpatrzenia sytuacji

Nie ma nic wspólnego

W sprawozdaniu z konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu („Głos” z 3 września br.) znalazło się m. in. nazwisko Jerzego Milewskiego, lat 17, sprawcy jednego z wykrytych przestępstw. Z wymienionym nie ma nic wspólnego Jerzy Milewski, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Findera 20 m. 6. (—)

Chłodny wiatr dmie z Paryża ku Bonn

Prasa zachodnia o stosunkach francusko-niemieckich

Każdy niemal dzień przynosi nowe informacje, świadczące o pogarszającej się atmosferze w stosunkach między Bonn i Paryżem. Bońskie kółka polityczne ostro zareagowały na oświadczenie, złożone kilka dni temu w Kopenhadze przedstawicielom prasy przez sekretarza generalnego francuskiej rządzącej partii UNR, Jacquersa Baumela.

Na pytanie, czy Francja nie mogłaby przyczynić się do przewyższenia obaw Polski, ZSRR i Czechosłowacji wobec niemieckich dążeń odwrotnych, Baumel odpowiedział, że stosunek Francji do Niemiec, określony jest m. in.

„Balladyna” w Polskim Teatrze Ludowym we Lwowie

Przy Domu Nauczyciela we Lwowie działa Polski Teatr Ludowy. Reżyserem jest Zbigniew Krzyżowski. Obecnie zespół przygotowuje wystawie nie kilku sztuk klasycznych, m. in. „Balladynę” Słowackiego i „Hamleta” Szekspira. Główną część repertuaru stanowią sztuki współczesne, m. in. Szaniawskiego, Jesionowskiego, Salaburskiej, Simonowa. (API)

Nowe rumuńskie włókno syntetyczne

Wielkie zakłady włókien sztucznych Savinetti, wzbogacone w tych dniach produkcją rumuńską o nowy produkt. — Jest nim grube, welnopodobne włókno syntetyczne. W celu podkreślenia jego właściwości, a przede wszystkim odporności na działanie wody — zwłaszcza ciepłej, oraz promieni słonecznych, chemicy rumuńscy nazwali je astralonem. Nadaje się ono na wszelkiego rodzaju, chroniące przed chłodem, wyroby dziewiarskie i tkackie. (PAP)

zyczeniem, aby „uchronić Niemcy przed popadnięciem w starą politykę niemiecką”. Mówiąc o stosunku do problemu niemieckiego, Baumel stwierdził, że Francja wprawdzie nie uznaje NRD, ale uznaje granicę na Odrze i Nysie.

Prasa paryska bez słowa komentarza, co ma też swoją wymowę, relacjonuje wywiad Schroedera, udzielony agencji DPA. W wywiadzie tym minister boński poruszył kwestię pogłębiających się rozbieżności w stosunkach francusko-niemieckich oraz perspektyw zachodnioeuropejskiej unii politycznej.

Wystąpienie zachodnioniemieckiego ministra spraw zagranicznych zostało ocenione we francuskich kółach dyplomatycznych — jak stwierdza komentator agencji Reutersa, jako „pogrzeb pierwszej klasy” jakiegokolwiek nowych planów politycznej jedności Europy.

Równocześnie gazety paryskie dokonują bilansu traktatu, łączącego Paryż z Bonn. „Aurore” wychodzi z założenia, że „rozwiązanie się marzenia” polityki gaullistowskiej w odniesieniu do NRD oraz notuje „degradację stosunków francusko-niemieckich”.

Mimo swych sympatii proniemieckich, katolicki dziennik „La Croix”, potwierdza istnienie „atmosfery kryzysowej w stosunkach między obu krajami”.

W artykule wstępnym, „Combat” wskazuje, jak bardzo naiwne okazują się dzisiaj wczorajsze nadzieje i marzenia o „sztywnej solidarności” francusko-niemieckiej.

W artykule „Atmosferyczne kłopoty dr. Erharda”, „Paris Jour” pisze: „Kanceler Niemiec Federalnych, dr Erhard, źle się czuje: „Zbyt chłodny wiatr dmie z Paryża, podczas gdy zbyt ciepły prąd powietrza napływa z Niemiec”. Telegram de Gaulle’a w odpowiedzi na pismo Chruszczowa z okazji rocznicy wyzwolenia Paryża, świadczy — według prasy zachodnioniemieckiej — że w Pałacu Elizejskim panuje „lodowata atmosfera” wobec Bonn. Z drugiej strony, inicjatywa Willy Stoppa postawiła Erharda w kłopotliwej sytuacji, gdyż jakkolwiek inicjatywa, zmierzająca do przerzucenia mostu między obu państwami niemieckimi, znajduje zawsze po teźne echo w masach zachodnioniemieckich.

Podziękowanie prezydenta de Gaulle’a za życzenia, nadesłane przez premiera Chruszczowa z okazji niedawnej rocznicy wyzwolenia Paryża, zdaniem dziennika „Die Welt” — nie powinno nikogo dzi-

wić, gdyby nie pewne „okoliczności towarzyszące”.

W obliczu mroźnej atmosfery, jaka od kilku tygodni powstała w Pałacu Elizejskim wobec Bonn i oddziaływały tym samym na stosunki niemiecko-francuskie, depeszę tę jednak — pisze dziennik — na leży widzieć w innym świetle. W poinformowanych kółach interpretuje się ją, jako nowy dowód, rosnącego braku zainteresowania generała dla współpracy z Republiką Federalną.

Z wypowiedzi francuskich z ostatnich dni, można wywnioskować — pisze „Die Welt”, że nie tylko co do meritum sprawy wyłoniły się trudności. W wątpliwości poddaje się również sens układu w sprawie konsultacji”. (PAP)

Światowy Kongres Miast Bliźniaczych

Dokończenie ze strony 1

z takim uporem i konsekwencją prowadzą pokojową politykę.

Dlatego też tak stanowczo przeciwstawiamy się poczynaniom tych wszystkich, którzy zagrażają pokojowi, lub których awanturnicza polityka grozi zakłóceniem pokoju światowego. Wierni zasadzie pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrójach dawaliśmy i dajemy temu wyraz w wielu oświadczeniach i w wystąpieniach przedstawicieli naszego kraju. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że cele jakie postawiło sobie nasze państwo i jego rząd — przebudowy i szybkiego wszechstronnego rozwoju naszego kraju — mogą być dokonane właśnie w warunkach pokojowych.

Polska jest dziś aktywną siłą w walce o pokój i pokojowe współistnienie państw o różnych ustrójach społecznych. Znałe są na całym świecie pokojowe inicjatywy naszego rządu jak Plan Rapackiego, a zwłaszcza żywo dyskutowany w ostatnich miesiącach Plan Gomułki. Celem ich jest zapobieżenie gromadzeniu się broni jądrowych w środkowej Europie.

Nasz rząd i nasz naród popiera także wszelkie konstruktywne propozycje innych państw, zmierzające do osiągnięcia napięcia międzynarodowego, do utrzymania pokoju, do przyspieszenia rozbrojenia, które pozwoliłoby przecieć olbrzymie środki materiałne dziś kierowane na przygotowania wojenne, zużytkować dla rozwoju ludzkości, dla rozwoju krajów gospodarczo zacofanych, dla zaspokojenia wielkich potrzeb najbardziej potrzebujących.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował J. Marciszewski.

Z miedzianym czołem

Jest rzeczą zrozumiałą, że w dniach rozpamiętywania przyczyn wybuchu II wojny światowej uwaga kieruje się ku tym, którzy mienia się spadkobiercami hitlerowskiej III Rzeszy — kołom rządzącym w Niemieckiej Republice Federalnej.

Przemówienie kanclerza Erharda, wygłoszone w 25 rocznicę września zawierało, bo nie mogło być inaczej, akcenty potępienia pod adresem faszystowskiego reżimu. Winił był jednak zdaniem Erharda głównie Hitler, który „ponosił samowolnie zdobytą odpowiedzialność za politykę ówczesnej Rzeszy”.

Ale i granice odpowiedzialności samego „Führera” usiłował Erhard w swoim przemówieniu na różne sposoby zamazać, posługując się zresztą argumentacją, notorycznie używaną w zachodnioniemieckiej publicystyce na ten temat. Usiłował więc usprawiedliwić agresję hitlerowską tym, że „zakochanie

pierwszej wojny światowej nie oznaczało rzeczywistego prawdziwego pokoju”, co stawało jakoby grunt, sprzyjający wywołaniu następnej wojny.

Ponadto starał się Erhard przerzucić bodaj część winy za wybuch wojny na inne mocarstwa („również inne rządy zawiodły” — wyraził się kanclerz). Dotyczyło to jednak nie tyle odpowiedzialnych za kapitulację w Monachium, ile służyło do podjęcia znanej antykomunistycznej i antyradzieckiej argumentacji.

Poglądy, wyłożone przez Erharda, a których rzecznikiem był także jego poprzednik na kanclerskim fotelu, znajdują swoje odbicie również w stanowisku pewnej części społeczeństwa NRD. Świadcza o tym wyniki najnowszej ankiety jednego z zachodnioniemieckich instytutów badania opinii publicznej, które mówi, że zaledwie 30 proc. zapytanych uznaje wyłączną winę reżimu hitlerowskiego za

rozpętanie ostatniej wojny i aż 7 proc. zdejmuje z Niemiec hitlerowskich wszelką odpowiedzialność.

Znalazły się w przemówieniu Erharda słowa potępienia dla demagogicznych i brutalnych metod Hitlera, ani słowem jednak nie napiętnował celów jego polityki. Bo te cele te wiele mają wspólnego z rewizjonistycznymi dążeniami NRD i jej żądaniem coraz nowych, groźniejszych broni dla potężniejszej z każdym rokiem Bundeswehry. Jakby dla podkreślenia, że rząd NRD odmawia uznania jakiegokolwiek następstw klęski hitlerowskiej, właśnie czynnik ofiarty obecnie udzielił swojego politycznego poparcia rewizjonistycznym hasłom kolejnego zjazdu ziomkostw.

Wszystko to niewiele ma wspólnego z zapewnieniami kanclerza bońskiego, który powiedział: „że zdecydowaną wolą zrezygnowaliśmy z polityki, która mogłaby odważać się na szaleństwa i zagrażać pokojowi”.

Atom w Kosmosie, w Arktyce i na morzu

Red. R. Piekarowicz donosi z Genewy

Świat obiecuje sobie, że w ciągu 10—15 lat energia jądrowa zacznie odgrywać dość znaczną rolę w zaspokajaniu potrzeb energetycznych przemysłu i życia codziennego. Na razie — jak to wynika z materiałów przedstawionych we wtorek i w środę na III genewskiej konferencji atomowej — atom pracuje dla człowieka w najniebezpieczniejszych miejscach ziemi, a także poza ziemią, służąc za źródło energii dla stacji meteorologicznych, baz polarnych i wehikułów kosmicznych.

Na międzynarodowej wystawie atomowej, która czynna jest w Genewie z okazji kon-

ferencji, Związek Radziecki pokazał m. in. makiety dwóch miniaturowych siłowni jądrowych, które w razie potrzeby można ulokować w najbardziej bezludnych okolicach kraju. Jedną z tych elektrowni, „TES-3”, jest urządzeniem samobieżnym. Mieści się ona w czterech pojazdach gasienicowych wielkości wagonu pasażerskiego o łącznym ciężarze 210 ton. Elektrownia ta może podróżować po najgorszych wertepach, a dojeżdżając na miejsce pracuje przez rok bez uzupełniania paliwa. Moc siłowni wynosi 1500 kilowatów, co wystarcza do zaoptowania w elektryczność stacji naukowej czy osiedla.

Amerkańska mikroelektrownia o takiej samej mocy, zbudowana przez koncern Martina, od dwóch lat ogrzewa i oświetla domki polarników w bazie antarktycznej McMurdo Sound. Ilość paliwa zużyta w ciągu tego czasu zmieściłaby się w jednej beczce na benzynę. Zwykła elektrownia dieselska o takiej samej mocy zużyłaby w tym okresie wiele tysięcy beczek ropy, które trzeba byłoby transportować na Antarktydę z odległości kilkunastu tysięcy kilometrów.

Małe generatory atomowe, w których źródłem energii elektrycznej jest ciepło powstające przy rozpadzie promieniotwórczym pewnych izotopów, zasilały już przeszło dziesięć automatycznych stacji meteorologicznych. Na jednym z posiedzeń konferencji genewskiej uczeni radziecy ogłosili, że w ZSRR skonstruowano kilka różnych generatorów tego rodzaju, zawierających „Polon 210”, lub „Cez 144”. Jedno z urządzeń, wielkości piłki, zasila automatayczną stację meteorologiczną w środkowej części ZSRR. Amerykanie umieścili swoje generatory atomowe SNAP w automatach meteorologicznych w pobliżu biegunów północnego i południowego oraz w Zatoce Meksykańskiej. W ekspedycji USA na genewskiej wystawie atomowej można oglądać łódź z meteorologiem-robotem, który mierzy temperaturę sali i zasila przez generator SNAP przekazuje wynik drogą radiową do aparatu umieszczonego w innym miejscu sali. Kilka takich łodzi mierzy temperaturę u brzegów USA.

O zastosowaniach energii jądrowej w kosmonautyce opowiedzieli uczeni USA na konferencji prasowej w środę. Oświadczyli oni, że wokół Ziemi krążą obecnie dwa sztuczne satelity amerykańskie, których aparaturę zasilała wyłącznie atomowe źródła prądu SNAP-9a. Generator taki, o mocy 20—25 watów, może pracować bez przerwy 5 lat. W przygotowaniu jest generator SNAP-II z „Kiurem-242” o mocy 500 watów oraz pierwszy reaktor jądrowy dla wehikułów kosmicznych.

Zdaniem ekspertów USA, w przyszłych statkach międzyplanetarnych, wyruszających w dłuższe wyprawy ku dalszym ciałom niebieskim, małe reaktory jądrowe będą niezbędnym źródłem elektryczności.

Centrala Wynajmu Filmów

zaprasza na dwusejny film produkcji polskiej

pt.

„WILCZY BILET”

REŻYSERIA: ANTONI BOHDZIEWICZ
WYKONAWCY: RENATA KOSSOBUDZKA,
TADEUSZ GWIAZDOWSKI

K5610

JUTRO LOSOWANIE!
ZŁOŻ ZARAZ KUPON
„KOZIOLKÓW”

K5582

**bez
inicja-
tywy
ani
rusz!**

Powiat Kolo leży na wschodnim krańcu województwa poznańskiego. Od strony zachodniej i południowej graniczy z powiatami Konin i Turek, od wschodu z woj. łódzkim, a od północnego wschodu z woj. bydgoskim. Administracyjnie podzielony jest na 25 jednostek: 3 miasta (Kolo, Kłodawa, Dąbie), 2 osiedla (Izbica, Sompolno) oraz 20 gromad.

Powiat jest obszarem gospodarczym o zdecydowanej przewadze rolnictwa. Na ogólną powierzchnię 1083 km kw., gospodarstwa rolne zajmują 1056 km kw. (97,5 procent).

Nowym zjawiskiem w strukturze gospodarczej powiatu jest Kopalnia Soli w Kłodawie, która parę dni temu opuszcza milionową tonę soli oraz budująca się duża Fabryka Materiałów i Wyrobów Ściernych w Kole. Wraz z rozwojem tych zakładów wracają na Ziemię Kolską wielki przemysł.

Na razie jednak rolnictwo pozostaje jeszcze zasadniczym elementem ekonomiki powiatu. Może się ono poszczycić nie lada osiągnięciem, jakim jest podwojenie w stosunku do lat przedwojennych produkcji zbóż z jednego hektara. W ubiegłym roku otrzymano tu przeciętnie po 22 q pszenicy o zimej, 19,5 q żyta, 18 q owsa, 21,5 q jęczmienia, 305 q buraków cukrowych oraz 140 q ziemniaków. Pogłowie bydła wynosi 41 sztuk na 100 ha, gdy w latach pięćdziesiątych było jeszcze tylko 36 sztuk. Poza plonem ziemniaków, które w ub. roku nie obrodziły, we wszystkich innych podstawowych uprawach rolnicy kolscy mieli więc dobre osiągnięcia.



Z nową energią

Nie potrzeba uzasadniać roli Powiatowego Domu Kultury. Przede wszystkim ogromne są jego zadania w pracy instrukcyjno-metodycznej.

Dotąd rolę tę stara się pełnić istniejący w Kole klub, pracujący pod nadzorem Prezydium MRN. Niewiele z tego wychodzi. Klub nie ma ani kadry (1,5 etatu), ani możliwości finansowych, ani lokali. Mieści się w pomieszczeniach przewidzianych dla przystani wioślarsko-żeglarskiej nad Wartą. W Kole istnieje jedyne kino, pracujące w fatalnych warunkach. Ten fakt również mobilizuje działaczy do starania o PDK, w którym znalazłaby się również sala kinowa. Na przedzie wszystkim PDK dostałby etaty oraz finanse takie, jak inne PDK-i.

Przed czterema laty postanowiono przystąpić do intensywnych starań o nowy PDK. Od roku starania przybrały konkretne kształty, po naradzie u przewodniczącego Prezydium PRN z udziałem Głównego Architekta Województwa i kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN. Istniejący Społeczny Komitet Budowy PDK odżył, z nową energią przystąpił do działania. Uzyskano wkłady finansowe zakładów pracy, spółdzielni. Opatkowali się pracownicy przedsiębiorstw. Zebrano już 2 mln. zł, trwają dalsze wpłaty.

PDK będzie budowany na dokumentacji typowej, wykonawca (Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane) jest zapewniony. Gdy zbierze się 3,5 mln. zł, to znaczy połowę kosztu całości, będzie można przystąpić do budowy, resztę ma dofinansować państwo. Okazało się więc, że można dopracować się PDK. Byle energicznie przystąpić do dzieła.

Olszówka postawiła na drogi

Czarnoziemna równina we wschodniej części powiatu kolskiego. Rozłożyło się tam w promieniu sześciu kilometrów siedem gęsto zaludnionych wiosek, z Olszówką jako stolicą gromady. Razem 500 gospodarstw rolnych od 2 do 12 hektarów, 2.400 mieszkańców. Ziemia tam dobra, urodzajna, żyzna, ale...

Właśnie to „ale” powodowało trudności transportowe, łamanie wozów i rwanie uprząży. Zwłaszcza podczas wiosennych roztopów i pług jesiennych, dotarcie jakimkolwiek wehikułem od wsi do wsi przedstawiało nie lada problem.

W 1958 roku pojawiły się pierwsze oznaki „buntu” przeciwko temu stanowi rzeczy. Ze wszystkich stron zaczęto naciskać na radnych, członków komisji, organizacje partyjne i GRN. Szczególnie rolnicy, jako najbardziej zainteresowani, podsuwali różne pomysły i projekty, oferowali szarwark, dobrowolne opodatkowanie i ręce wraz ze sprzężeniem do pracy. Bez dobrych dróg lokalnych będziemy mieli trudności z mechanizacją — wywodził wówczas obecny sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR — Konstanty Sobczyński. I miał rację. Łatwo doszedł do porozumienia z prezesem Gromadzkiego Komitetu ZSL — Czesławem Klimkiem. Zwołano wspólne zebranie, przedyskutowano ogłoszone propozycje, wystąpiono z inicjatywą.

Upór i ofiarność

Mowa o Gromadzkim Domu Kultury. Jeszcze go nie ma, ale już na pewno wiadomo, że będzie. Świadczy o tym najlepiej 25000 cegieł, zwiezionych na plac budowy, 100 m³ żwiru i 40 m³ kamienia. Wraz ze zwózka wartość tych materiałów wynosi ponad 50.000 zł. Bufet z tego rocznych dożynek przyniósł ponad 10.000 zł dochodu. To rezerwa finansowa. Dobry początek został zrobiony.

Ale właściwy początek ma datę wcześniejszą. Z inicjatywą wystąpiła przede wszystkim Komisja Kultury i Oświaty Gromadzkiej Rady Narodowej w Osieku Małym z przewodniczącą Heleną Barc na czele. Komisja stwierdziła, że dom kultury jest niezbędny, bowiem młodzież nie ma gdzie spędzać wolnego czasu, nie ma lokalu, w którym mogłyby działać zespoły różnych zainteresowań, nie ma też sali dla występów zespołów przyjezdnych. Powołano przeto społeczny komitet budowy, na większych zebraniach uzyskano od społeczeństwa deklaracje pomocy w gotówce i w pracy (głównie chodzą o darmowe przewozy materiałów). Omawiano sprawę na sesjach GRN. I tak doszło do tego, że dom będzie. Jeszcze w tym roku dokupi się materiałów budowlanych a w przyszłym rozpocznie się budowa. Przewodniczącą Komitetu Budowy, a jednocześnie sekretarz Biura Gromadzkiego — Ksawery Iwiński twierdzi, że w 1966 roku dom otworzy swe podwoje. Ma tam być sala widowiskowa, gdzie i filmy można będzie wyświetlać, biblioteka z czytelnią, klub — kawiarnia, salka telewizyjna i jeszcze jakieś pokójki do zajęć dla różnych zespołów.

Budowa domu kultury jest tylko jednym z szeregu społecznych zamierzeń mieszkańców gromady Osiek Mały, które w zobowiązaniach podjętych na bieżący rok wyrażają się niebagatelną sumą półtora miliona zł.

I nie ma chyba powodu wątpić, że ambitne zamierzenia ludności gromady Osiek Mały będą zrealizowane. Mieszkańcy mają dobrą wolę, upór i wystarczająco dużo ofiarności.

resowani, podsuwali różne pomysły i projekty, oferowali szarwark, dobrowolne opodatkowanie i ręce wraz ze sprzężeniem do pracy. Bez dobrych dróg lokalnych będziemy mieli trudności z mechanizacją — wywodził wówczas obecny sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR — Konstanty Sobczyński. I miał rację. Łatwo doszedł do porozumienia z prezesem Gromadzkiego Komitetu ZSL — Czesławem Klimkiem. Zwołano wspólne zebranie, przedyskutowano ogłoszone propozycje, wystąpiono z inicjatywą.

Od tego się właściwie wszystko zaczęło. Sprawa dróg lokalnych weszła pod obrady dwóch komisji GRN — rolnej i mienia gromadzkiego. Na pierwsze posiedzenie przybyło kilkudziesięciu „ochotników” z Ponętowa, Głębockiej, Grabiny, Zawadki, Złota, aby w razie potrzeby podtrzymać wnioski o budowę. Nacisk z tej strony trwał do dziś, chociaż drogi gromadzkie są prawie na ukończeniu. I to nie jakaś tam prowizorka, jakieś żużlowki czy umocnione glina trasy, lecz prawdziwe szosy, prawdziwe tłuczniówki z perspektywą położenia bitumicznego dywanika. „Olszówka postawiła na drogi” — mówi się w powiecie i w jego stolicy z aprobatą — i dopieła swego.

Do prac drogowych włączył się od samego początku wszyscy, z przewodniczącym Władysławem Wozniakiem i sekretarzem gromadzkim PZPR Janem Juraszkiewiczem — rolnicy i bezrolni, mężczyźni i kobiety, młodzież i dzieci. Te ostatnie zbierały kamienie po polach, młodzież wydobywała i rozbiła kamienie z fundamentów starych i zlikwidowanych budynków,

rolnicy zwozili materiały na wyznaczony odcinek drogi, inni równali trasę. Władze powiatowe dostarczały corocznie maszynę-tłuczniówkę i fachowca, którego opłacano z funduszu gromadzkiego.

I tak co roku budowano po 3—4—5 kilometrów solidnych dróg. Najpierw do siedziby władz gromady i punktów skupu, potem — kolejno — między wioskami, powstawała sieć połączeń drogowych, o których jakości świadczy ich wartość, obliczona na 650.000 zł za kilometr. Do końca roku 1963 mieszkańcy gromady Olszówka wybudowali 28 km, w bieżącym roku oddadzą do użytku 4 km na rok 1965 pozostanie do zrobienia 5 km. Do końca obecnej pięcioletki NA CAŁYM OBSZARZE GROMADY WSZYSTKIE DROGI LOKALNE BĘDĄ MIAŁY TRWAŁĄ NAWIERZCHNIĘ.

Ogółem w okresie 8 lat wartość społecznego czynu drogowego, powstałego z inicjatywy mieszkańców, wynosi 23 miliony złotych. Ale oprócz dróg, wybudowano w tym czasie cztery remizy — świetlice (Olszówka, Grabina, Zawadka, Złota) oraz szkołę podstawową w Olszówce, udzielono pomocy przy budowie lecznicy weterynaryjnej, myśli się o ośrodku zdrowia itd. Pod tym względem gromada Olszówka znajduje się na pierwszym miejscu nie tylko w powiecie, ale i w województwie. Przykład podzielał mobilizując. W czternastu gromadach powiatu kolskiego, dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu partii, ludność podjęła czynu drogowego wartości 7.500.000 zł, z czego wykonano już prace oceniane na 6 milionów złotych.

Tak więc inicjatywa ludności gromady Olszówka, która słusznie „postawiła na drogi”, przyniosła efekty jak najbardziej pożądane w każdej innej gromadzie.

Inicjatywa natknęła się na przeszkody

Izbica Kujawska, osiedle w północnej części powiatu kolskiego, liczy 3150 mieszkańców. Wielki problem stanowi tam od lat woda. Studnie i pompy na wyczerpaniu, przy czym woda z nich pozostawia wiele do życzenia. Chyba słusznie „przyczepia się” do niej Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

W 1960 roku ktoś (trudno dziś ustalić kto) rzucił myśl wybudowania wierconej studni głębinowej z hydrofornią, perspektywą wodociągów i łaźnią. Myśl zakiełkowała i rosła. Powracała na każdym zebraniu Rady Osiedlowej, organizacji partyjnej, Komitetu Frontu Jedności Narodu, Ochotniczej Straży Pożarnej.

Pod naciskiem mieszkańców powołano w 1961 roku Społeczny Komitet Budowy Studni, na którego czele stanął Józef Augustyn. Zaczęto robić starania. Władze postawiły warunek zebrania 120.000 zł na ten cel i zapewnienia wykonawstwa prac ziemnych. Komitet wszczął akcję zbierkową, która w krótkim czasie przyniosła 114.000 zł w gotówce i setki zobowiązań do udziału w pracach niefachowych. Kowale, ślusarze, szewcy, krawcy, pracownicy GS, mleczarni, SOP, PGR składali deklaracje pisemne. Urosła ich gruba teczka. Inicjatywa społeczna dała zatem pożądane rezultaty. Przyszła kolej na Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium PRN.

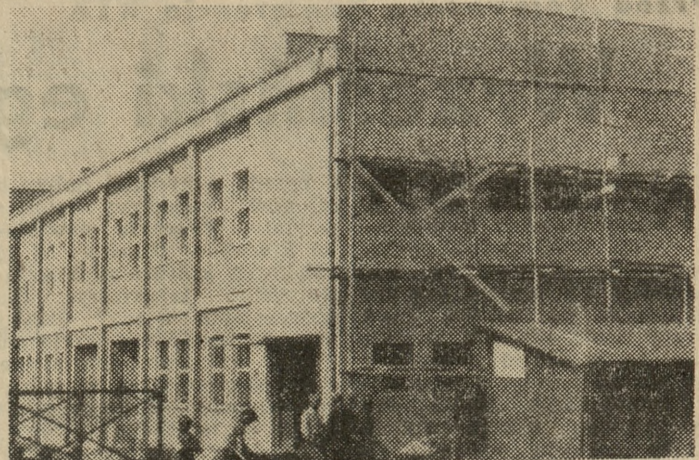
Wobec takiej, wynikającej z potrzeb, postawy mieszkańców — nie można było czekać. Przeprowadzono pomiary geologiczne i zlokalizowano studnię na placu Armii Czerwonej.

Cała dokumentacja jest już gotowa od przeszło roku. Mieszkańcy z utęsknieniem czekają tylko na fachowego wykonawcę — Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne z Poznania (Stary Rynek 81), które ma dokonać wiercenia studni.

Niestety, przyjęło ono zlecenie w ramach swoich rezerw przerobowych na rok bieżący i nie może zapewnić ścisłego terminu wykonania robót. Zacznie może dopiero w czwartym kwartale — jak przewiduje dyrektor przedsiębiorstwa.

Tak więc zdrowa inicjatywa społeczna, ofiarność i chęć do pracy mieszkańców Izbicy, natknęła się na nieprzewidywaną przeszkodę w postaci braku mocy przerobowej w przedsiębiorstwie specjalistycznym. Bez pomocy specjalistów natomiast nie może być mowy o wierceniu studni.

Stronę opracowali:
KAZIMIERZ JAŹWIECKI
MIECZYSLAW SKĄPSKI



Fot. — „Głos”

Mamy sale — występujcie!

Spójrzcie na zamieszczone powyżej zdjęcie. Całe piętro tego nowego budynku to duża sala widowiskowa oraz w pełni wyposażona scena. Można tu dać występ teatru dla około 500 widzów. Ale jeszcze takiego występu nie było. Podczas rozmowy w Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej zaapelowano do dziennikarzy: — Napiszcie, że mamy sale, że wiele ich takich w powiecie kolskim, niech przyjeżdżają zespoły estradowe, teatry objazdowe. Czekamy!

Rozmowa odbywała się w Sompolnie, osiedlu położonym w północnej części powiatu. Skąd w Sompolnie tak piękna sala? Jest to Dom Strażaka, otwarty w czerwcu br. Parter zajmują pomieszczenia dla sprzętu strażackiego, piętro natomiast stanowi obiekt kulturalno-oświatowy dla osiedla i okolicy. Dom powstał z inicjatywy tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej, której Zarząd był inwestorem budowy. Ale wkład swój ma tu całe miejscowe społeczeństwo, bowiem dotacja państwa wyniosła około 600.000 zł, gdy wartość obiektu szacuje się na co najmniej 2 mln. zł. Wysiłek mieszkańców był więc niemały. Ale też inicjatorzy dwoiłi się i troili. Prezes OSP Tadeusz Łukaszewski, komendant OSP, radny Kazimierz Gniazdowski, członek Prezydium ORN Hipolit Łukaszewski — byli bodaj najaktywniejsi. Z nimi Zarząd OSP, aktywniejsi, pomagali Komitet Osiedlowy PZPR, na każdej prawie sesji ORN o tym mówiono, mobilizowano mieszkańców, organizowano zbiórki pieniężne. I Dom — stanął.

Nienowoczesna w Sompolnie tradycja społecznej pracy. Kiedy przed 12 laty elektryfikowano osiedle, już wtedy ludność wiele się do tego przyczyniła dając 100.000 zł. Kilka tysięcy złotych dały też miejscowe zakłady pracy. Wszystkie roboty niefachowe przy elektryfikacji zapewniła ludność w czynie społecznym. W ubiegłym roku wymieniono na ulicach żarówki zwykłe na rtecowe, dające światło lepsze i czerpiące mniej energii. Zrobili to jako pierwsi w powiecie.

Przed dwoma laty zbudowano

500 m wodociągu. Ważna, cenna dla ludności inwestycja. Teraz wodociąg przedłużają sobie w czynie społecznym. Sporo dała na ten cel GS, uzyskano dotację państwa, dodano też okrągłą sumkę z funduszu gromadzkiego. Wszystkie prace natomiast, jak wykopy, zwózka materiałów, rozłożenie rur, zasypywanie rowów — wykonają mieszkańcy sami. Odpowiednie deklaracje, zobowiązujące do wykonania, już zebrano. Rury żeliwne zakupiono, także hydranty, wodomierze i inne rzeczy. W tym miesiącu zaczyna roboty. Będzie dalsze 300 metrów wodociągu, źródła/czerpalne na ulicach i 2 nowe hydranty przeciwpożarowe. Robotami będzie kierował jeden tylko fachowiec, technik, który zostanie do tego celu urlopowany z macierzystego przedsiębiorstwa, wszystko zaś zrobią sami mieszkańcy. Nareszcie dobrą wodę uzyska gospoda i apteka, nie licząc mieszkańców.

W następnej 5-letniej wodociąg ma być dalej rozbudowywany. Ale do tego trzeba będzie już zbudować nową studnię artezjską. Planów jest zresztą wiele. Będą urządzane odcinki dróg na peryferiach Sompolna (już powołano komitet społeczny budowy odcinka drogi na Kryszew), pragnie się zbudować ogródek jordanowski, rozbudować szkołę (i tu komitet społeczny planuje salę gimnastyczną, gabinet dentystyczny, przychodnię międzyшкоlną oraz dobudować izby lekcyjne).

Zamierzeń jest wiele. Czy starczy na nie siły? Miejscowi działacze uważają, że tak. Ludzie widzą przecież, że wysiłki przynoszą rezultaty. Ostatnio oddano do użytku pięknie wyremontowaną łaźnię (5 wani i prysznic), wkrótce zostanie przekazany do użytku nowy gabinet fizykoterapii w Ośrodku Zdrowia. No, ale na pewno wszystko mają Dom Strażaka — dumę Sompolna. Warto było się potrudzić dla takich rezultatów.

Stare młyny nie będą straszyć

Potrzeba jest matką wynalazków — mówi stare porzekadło, które można z powodzeniem sparafrazować na: potrzeba jest matką inicjatywy. Problem paszowy w powiecie kolskim występuje tak samo ostro jak i gdzie indziej. Pomoc przemysłu w tym zakresie zwiększa się corocznie. Obok normalnych składnic spółdzielczych, powstają również specjalne miazgownie pasz tręciwowych i zbliżają się coraz bardziej do producenta — hodowcy.

Taką miazgownię GS-owską uruchomiono w zeszłym roku w Kole przy ul. Rolnej (patrz zdjęcie), która poza zaopatrywaniem składnic, wymienia rolnikom w okresie roku 106 ton mieszanek za zboże oraz dostarczyła wiosną i latem br. 154 tony pasz tręciwowych na zasadach kredytowych, z obowiązkiem dostarczenia przez rolników zboża we

wrześniu. Zdolność przerobowa tej miazgowni wynosi 4.000 ton rocznie, potrzeby rolnictwa natomiast sięgają co najmniej 10.000 ton.

Rolnicy kolscy wysoko sobie cenią te udogodnienia, tylko że trudność sprawiają nieraz odległości. Jak tu bowiem jechać do miazgowni pasz 20 lub 30 kilometrów, kiedy roboty polowe czekają i zaniebawiać ich nie wolno. Z tych trudności i potrzeb zrodziła się w kołach spółdzielczych myśl, a za nią poszła inicjatywa przejęcia starych, nieczynnych już obecnie, młynów gospodarczych i, po adaptacji, uruchomienia w nich miazgowni pasz tręciwowych. Inicjatywa godna uznania i wszechstronnego poparcia ze strony władz powiatowych i wojewódzkich oraz upowszechnienia tej inicjatywy.

Na początek wzięto pod uwagę stary młyn w Straszkuwie (gromada Kościelec) i w Grodnej (gromada Zgrzezwów). Po niewielkiej i nie zbyt kosztownej przeróbce i dostosowaniu, nadały się one jak najbardziej dla celów miazgowniczo-paszowych.

Korzyści są bezsporne i wszechstronne, przede wszystkim dla rolników, którzy będą mieli miazgownię pasz na miejscu. Gdy ten pierwszy eksperyment się uda — w co nie należy wątpić — to warto się pokusić o przejęcie innych, pusto stojących b. młynów gospodarczych, zwłaszcza w północnej części powiatu.



SINE «WSPÓLNA SPRAWA»

Ośrodek w Poznaniu, ul. Stalingradzka 32/40
otwiera zapisy na naukę

JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, HISPANIEKIEGO,
NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO
metodą bezpośrednią konwersacyjną
— według najnowszych osiągnięć naukowych —
SZYBKOSCIOWĄ, INTENSYWNA

TRADYCYJNA, ZMODERNIZOWANA

dla początkujących i zaawansowanych.
WYSPECJALIZOWANA KADRA LEKTORÓW.
NOWOCZESNE POMOCY NAUKOWE.

Dla potrzeb miasta i terenu organizuje się dodatkowo

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

Zgłoszenia indywidualne i grupowe przyjmuje się
od dnia 2 września 1964 r. codziennie (oprócz soboty
i niedzieli) w godzinach od 17-20 w kancelarii Ośrodka
w Poznaniu, Aleja Stalingradzka nr 32/40,
Szkoła nr 65, telefon 532-55.

Zebrań inauguracyjnych z podziałem na grupy oraz zapoczątkowanie zajęć w poniedziałek, dnia 21 września 1964 r. o godz. 18.
ZAPISY NA NAUKĘ NIEDZIELNĄ
w dniach 27. IX i 4. X. br. w godzinach od 9-12.

K5482

Studium Języków Obcych Z. N. P.

przyjmuje

ZAPISY NA JĘZYKI:

ROSYJSKI, ANGIELSKI,
NIEMIECKI, FRANCUSKI
I HISPANIEK.

Zapisy przyjmować będzie sekretariat Szkoły
Podst. nr. 42 przy ul. Różanej nr. 1/3 w Pozna-
niu codziennie prócz soboty w godz. od 16-18.
K5538

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU W POZNANIU, ul. Kazimierza Wielkiego 1 zatrudni

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH.

K5533

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE W POZNANIU zatrudni ZASTĘPCĘ DYREKTORA Działu HANDLOWYCH I GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane kwalifikacje: wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i długoletnia praktyka w handlu uspołecznionym — wynagrodzenie do 3000 zł.

Oferty prosimy kierować w terminie do dnia 15. IX 1964 r. do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K5592.

KOMBINAT PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH — KONARZEWO, pow. Pleszew — zatrudni:

— starszych specjalistów ZOOTECHNIKÓW,
— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Zakładu PGR.

Wymagane wykształcenie wyższe lub pełne średnie i minimum 5 lat pracy na samodzielnych stanowiskach.

Oferty zgłaszać do dnia 15. IX. 1964 r. pod adresem: Dyrekcja Kombinatu PGR — Konarzewo, pow. Poznań, poczta Konarzewo. K5617

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATWIERZENIA ROLNICTWA W WODĘ W POZNANIU, ul. Głogowska 127 — zatrudni zaraz

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie średnie plus praktyka w budownictwie. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K5605

STARSZEGO KSIĘGOWEGO z co najmniej średnim wykształceniem i praktyką — zatrudni zaraz lub od 1. X. 1964 r.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODNO-MELIORACYJNYCH W POZNANIU, ul. Towarowa 53.

Wynagrodzenie — 2.000 zł. K5603



Weronika Paetz

z POTRAWIAKÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

DZIECI I RODZINA

K5670



W dniu 3 września 1964 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz najukochańszy tatuś, wujek, szwagier i przyjaciel, śp.

Aleksander Gajdecki

aktor scen polskich

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 7 bm., o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA, CORKI I RODZINA

Poznań, ul. Mickiewicza 34. 31623g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapiński, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redakcja naczelną 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 630-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-33 i 611-21. Za treść i terminowość druków w warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-4

OBUWIE!

OBUWIE!

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY OBUWIEM

pod patronatem

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OBUWIEM

urządza

w niedzielę, dnia 6 września 1964 r.

W GODZ. OD 9 DO 14

NA RYNKU JEZYCKIM WIELKI KIERMASZ OBUWNICZY I GALANTERII SKÓRZANEJ

30 stoisk z obuwem i 10 stoisk z galanterią skórzaną
prezentować będą obuwie i galanterię aktualnie na
nowy rok szkolny jak i na sezon jesienny.

Szeroki asortyment

OBUWIA DZIECIĘCEGO, MŁODZIEŻOWEGO,
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I TEKSTYLNEGO
da okazję do korzystnego zakupu

Stoiska z galanterią zaopatrzone będą w duży wybór teczek
szkolnych, tornistrów, toreb gospodarczych, spacerowych
i wizytowych oraz drobna galanteria jak paski do spodni,
portmonetki, siatki i dużo innych atrakcyjnych wyrobów.

PROSIMY SPRAWDZIĆ!

K5674

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWEJ OSOWA SIEN, pow. Wschowa ogłasza PRZETARG NA 20 SZTUK MŁODYCH KONI ROBOCZYCH.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 września br. o godz. 10 na terenie Krajowego Pokazu Zwierząt we Wschowie. K5660

PILSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W PILE, ul. Kilińskiego 16, ogłasza PRZETARG na:

1. WYKONANIE TYNKÓW ZEWNĘTRZNYCH w Szkole Zawodowej w Chodzieży,
2. WYKONANIE DRENAŻU OPASKOWEGO przy Szkole Podstawowej we Wronkach.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Przygotowania Produkcji naszego przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać pod wskazanym adresem w terminie do dnia 11 września 1964 r.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 14 września 1964 r. o godz. 10.

Zastrzeżenie o prawie wyboru oferenta bez podania przyczyn. K5646

Różne

Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Krótki termin wykonania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5147g

Odstąpię garaż z c.o. przy Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5126g

Oddam garaż w dzierżawę na 6 miesięcy. Okolica Gospody Targowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5129g

Samotna lat 58 z własną rentą pozna panna tylko rencistę. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5124g

Kawaler rencista inwalida lat 38 pozna panna posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K5127g

50.000 Klientów, 10.000 małżeństw, 8 lat działalności Biura Matrymonialnego „Syrenka”, Warszawa, ul. Elektryczna 11. Napisz i Ty! Otrzymasz oferty — informacje. K5464

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.

Jana Kantego Stachowicza

inż. leśnika

zostanie odprawiona msza św. w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej

O czym zawiadamia

ZONA Z CORKAMI

31458g

Dnia 4 IX 1964 r. zmarła nasza współpracowniczka

Helena Feuer

W Zmarłej straciłmy serdeczną koleżankę i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 września 1964 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Błuszczejowej.

ZARZĄD

PRACOWNICY

ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

W POZNANIU

K5671



POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM
ROLNICZYM w Poznaniu

unieważnia zamieszczone w dniu 3. 9. 1964 roku w „Gazecie Poznańskiej” i „Głosie Wielkopolskim” ogłoszenie o inwenturach.

Jednocześnie podajemy aktualne miejsca i terminy inwentur:

ODDZIAŁ W LESZNIE — ul. Narutowicza 6b
od 14. 9. — 16. 10. 1964 r.

ODDZIAŁ W WĄGROWCU — ul. Rogozińska 1
od 10. 9. — 3. 10. 1964 r.

Naszych odbiorców z wyżej wymienionych terenów prosimy o zaopatrywanie się w naszych placówkach:

w POZNANIU ul. Katowicka 1 tel. 710-18
w KONINIE ul. Poznańska 70 tel. 624
w OSTROWIE WLKP. ul. Polna 1b tel. 684

Za zaistniałą omyłkę przepraszamy K5661

GLOBULKI

„Zet”

ZAPOBIEGAJĄ
NIEPOŻĄDANEJ
CIĄŻY.

PRODUCENT:

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa

»SECURITAS«

Warszawa, ul. Karowa 31.

K5652

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualni; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Muzyka; 9.20 Konc. z nagrań Ork. Rozgł. Wrocław. PR pod dyr. St. Michaleka; 10 Mówi Technika — felieton pt. „Cicha tragedia metalu” — inż. P. Bukowski; 10.10 Konc. rozrywk. 11 Muzyka; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 13 Muzyka; 13.20 Konc. rozrywk. w wyk. Ork. Mandolinistów Łódz. — kiel. Rozgł. PR; 14 „Niezapomniane stronicie” — „Zagadka literacka”; 14.30 „Mój program na antenie”; 15.10 „Sportowcy wiejszy na start”; 15.30 „Z życia ZSRR”; 16.30 R. Schumann: Uwertura i antykt z muzyki do dramatu Eryona „Manfred”; 16.35 „Słoty dzień tygodnia”; 17.50 „Złoty medal dla Polski”; 17.55 „Agnieszka, córka Kolumba” — ode. pow. W. Macha; 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 Public. międzynarod. 18 Koncert dnia; 19 Zielony Magazyn; 19.15 „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.26 Sport; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 Gra „Studio M2”; 22.35 Grają radzieckie ork. rozrywk. 23.10 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 7.54 Muzyka; 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod. 10 Konc. solistów; 10.30 Talarczyk: melodie z opt. „Mów mi Teo”; 10.40 „My — mężczyźni!” — fragm. opow. Ludmily Uwarowej; 11 Konc. chopinowski w wyk. L. Kozubek; 11.30 W. A. Mozart: 4 tańce niemieckie; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.15 Magazyn rolniczy; 12.35 Aud. ekonomiczna; 13 Wiązanka mel. rozrywk. 13.10 „Kultura pilnie poszukiwana”; 14.30 „Z notatnika reportera”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Wirtuoz muzyki rozrywkowej”; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Jedziemy”; 16.25 Sobotni przegląd sport; 16.30 „Grająca szafa”; 17.12 Nauka i praktyka; 17.25 Szkolne chóry dziecięce; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muzyka i aktualni; 19.30 „Matysiakowie”; 21.27 Sport; 21.40 Konc. Zesp. J. Miliana; 22 Radio-Kabaret; 23 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film, fab. prod. franc. — „Diablelski podmuch”; 11.30 Przerwa; 11.55 Program szkolny „Zoologia”; 12.25 Program dnia; 17.30 „5 X dlaczego?” — mały cykl fizyczny; 18 Turystyczna wycieczka po ZSRR (Moskwa); 18.30 Program tygodnia; 18.45 Film serijny: „Bonanza”; 19.35 „Wieczorne rozmowy”; 19.50 „Dobranoc” i dziennik; 20.30 Film krótkometrażowy; 20.40 Magazyn kulturalny „Pegaz”; 21.30 „Jazz i poezja” — progr. rozrywkowy; 22.15 Wiadomości; 22.25 Film fab. prod. franc. „Zatrzymać wóz nr H 43-2301” (od lat 16).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

NIEDZIELA

RADIO — PROGRAM I: 7.15 Obiadynka; 7.20 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 7.50 Wiązanka melodii „Echa Parzy”; 8.15 W. Fr. Bach — koncert Es-dur na klawesynie i orkiestrę; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.20 Magazyn Wojskowy; 9.50 Transm. Centralnych Dożynek; 12.10 Polska muz. rozrywk. 12.30 Koncert żywych; 13.30 Konc. dnia „Mistrzowie Belcanta”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Kultura pilnie poszukiwana”; 15.30 T. Szeligowski „Wesele lubelskie”; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 „Henryk VI na łowach” słuch.; 17.50 Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sport; 18 Wyniki „Toto-Lotka” oraz regionalnych gier liczbowych; 18.05 Radiowa piosenka miesiaca; 18.35 Śpiewa „Śląsk”; 18.50 Kabarek reklamowy; 19.05 Poznańska 15 Radiowa; 19.25 Koncert Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 20.26 Sport; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Radio-Kabaret; 22.05 Niedzielne Wieczory Muzyczne; 23.10 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Gra Mała Orkiestra Deka; 8.10 Z piosenki i gawędy; 9.20 Felieton literacki; 9.30 Polska muzyka ludowa; 9.50 Transm. Centralnych Dożynek; 12.10 Poranek symf. muz. polskiej; 13.15 Felieton przyrodniczy dr. Jana Zabłockiego pt. „W środku czy na zewnątrz”; 13.30 „Moskwa z melodii i piosenki słuchaczom polskim”; 14 Poznański Konc. żywych; 14.50 Wyniki losowania „Koziołków”; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Nimfy i fauny na Mazurach”; 15.45 Na organach Hammonda gra B. Hardy; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Dinu Lipattiego; 17.05 Felieton na tematy międzynarod. 17.15 Śpiewa „Mazowsze”; 17.30 „Zgaduj — zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Konc. Chóru Chłop. i Męskiego PFP pod dyr. St. Stulgrosza; 19.50 Opowieści wędrownicze „Od szkoły do szkoły”; 20.10 W rytmie walca; 20.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 22 Ogólnop. wiadom. sport; 22.30 Pozn. wiad. sport; 23.30 Gra Ork. Tan. Rozgł. Słaskiej pod dyr. J. Haralda; 23.55 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA
9.50 — „Centralne Dożynki” — transm. ze Stadionu X-lecia; 13.35 — Telekonkurs dla dzieci: „Daj sobie rade”; 14.30 — Z filmoteki XX-lecia — filmy A. Bohdziewicz; 15.20 — Wyrzki „Koziołków”; 15.25 — Transm. meczu piłkarskiego Dukla — Górnik (Praga Cz.); 17.15 — Wszechn. TV; „Mazowieckie kontrasty”; 17.45 — „Wielka gra” — teleturniej; 18.45 — Chwila wspomnień rok 1973; 19.15 — Film estradowy „Spotkanie z Gorkim”; 19.50 — Dobranoc i dziennik; 20.30 — Konc. poświęcony wolności — transm. z Sopotu; 21 — Film Niedziela; 21.30 — Aktualności sportowe; 21.40 — Film fab. prod. franc. „Wojciech dla artystów” (od 1. 16).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Nie tylko więzienie...

Zabrakło pieniędzy na dalsze szklanki owocowego wina i piwa. Co robić? Akurat nawiał się Bogdan Machuj, który właśnie odebrał wypłatę. Na odczepne dał kilka złotych. Mało. Kiedy słowa nie pomogły, poszły w ruch pięści. Jak odzyskał przytomność Bogdan Machuj stwierdził, że nie ma portfela, w którym było około 700 zł. Za 17-letnim Tadeuszem Surmą (już karany) i 20-letnim Ryszardem Nowickim zamknęły się wrota więzienia.

W celi pękła solidarność „paczek”. — „Tedy — pisał Nowicki do Surmy w przechwyconym grypsie — musimy się dobrze umówić co i jak, żebyśmy na sądzie równo mówili”. Cieżar winy chcieli przerzucić na Zdzisława Wiśniewskiego i Zbigniewa Macoszka, mniej groźnie zamieszanych w sprawę.

Wyrok sądu: dla Surmy i Nowickiego po 2,5 roku więzienia, 2 tys. zł grzywny i utrata praw publicznych i honorowych na 3 lata, zaś dla Wiśniewskiego i Macoszka po 2 miesiące aresztu.

Wydarzenie to wstrząsnęło opinią Czarnkowa. Okazuje się bowiem że w ub. ro-

ku organa MO w powiecie czarnkowskim prowadziły 44,4 procent spraw dochodzeniowych dotyczących przestępstw dokonanych przez nieletnich. Liczba spraw z 54 w 1962 r. wzrosła do 72 w 1963 r. Pierwsze półrocze br. nie wykazuje tendencji zmniejszenia. Suche, milicyjne raporty stały się sygnałem alarmującym: problemami czarnkowskiej młodzieży zajęła się kolejna Sesja Powiatowej Rady Narodowej, poświęcona zagadnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Nowe szkoły i świetlica

Stale ulega poprawie bazy materialna potrzebna do wychowania i nauczania dzieci i młodzieży czarnkowskiej. W ostatnich latach wzrosła liczba placówek szkolnych i dzieci z nich korzystających, poprawiło się wyposażenie szkół w pomoce naukowe, buduje się nowe budynki szkolne i domy kultury... Do sukcesów wypada zaliczyć urządzenie w wielu wsiach klubo-kawiarni, klubów „Ruchu”. Coraz energiczniej dąży się do prawidłowej koordynacji w środowisku pracy kulturalno-oświatowej, sportowej i turystycznej. Na plus trzeba też zapisać zorganizowanie dożywiania dla dzieci w wielu szkołach.

A mimo to, przestępczość nieletnich i młodzieży stale wzrasta.

Kto winien?

Zarówno w referacie, jak i w niezwykle interesującej dyskusji omawiano

liczny arsenał środków wychowawczych, podnoszono problem zatrudnienia młodzieży i zdobywania przez nią kwalifikacji zawodowych, poruszano zagadnienia postępu w budownictwie szkolnym, zwłaszcza zawodowym oraz rozważano problem rozbudzenia wśród młodzieży zainteresowań życiem kulturalno-oświatowym. Wszystkie te zagadnienia próbowano powiązać z przytoczonymi na wstępie artykułami danymi o wzroście przestępczości by możliwie najdokładniej ustalić przyczyny tego niepokojącego stanu rzeczy.

Dużą uwagę skupiono na problemie współpracy rodziców ze szkołami. Nie najlepiej kształtuje się ta współpraca w powiecie czarnkowskim. Kontakty rodziców ze szkołami często są prawie żadne: niektórzy z nich nie przychodzą wcale na wywiadówki do szkoły. Omijają także organizowane dla nich wykłady przez uniwersytety dla rodziców. A przecież bez pedagogizacji rodziców trudno osiągnąć harmonijne współdziałanie w wychowaniu młodzieży.

JERZY NIEDZIELSKI

Energetycy godnie uczcili swoje święto

Nowymi osiągnięciami i dalszymi zobowiązaniami produkcyjnymi powitali swoje święto — Dzień Energetyka, pracownicy Zakładu Energetycznego Poznań — Teren.

Jedną z podstawowych działalności zakładu ZEP, poza bieżącym utrzymaniem sieci, jest działalność inwestycyjna. Energetykę w naszym województwie charakteryzuje szybki rozwój i to nie tylko w zakresie budowy elektrowni. Świadczą o tym fundusze przeznaczone na inwestycje. W 1963 roku na ten cel wydawkowano ponad 108 milionów zł, a na rok bieżący przewiduje się sumę blisko 90 milionów zł.

Z ważniejszych inwestycji wymienić należy oddanie do eksploatacji transformatora 160 MVA 220/110 KV i rozdzielni 110 KV oraz kilku stacji transformatorowych 110/30/15 KV, a ponadto linii 110 KV Konin — Września — Swarzędz. Pozwoliło to na przedterminowe uruchomienie trasy elektrycznej na trasie Konin — Poznań oraz zakończenie robót na linii 110 KV Pila — Czarnków, co umożliwi uruchomienie jednej z większych inwestycji województwa — Fabrykę Płyt Pilśniowych w Czarnkowie. Planowo przebiegają roboty związane z budową dodatkowej linii 220 KV.

O tych i o innych osiągnięciach oraz o zadaniach wynikających z Uchwały IV Zjazdu PZPR i potrzeb terenu w najbliższych latach mówił w swym referacie dyrektor Zakładu Energetycznego Poznań — Teren — inż. Zygmun Ziętek na uroczystej akademii z okazji „Dnia Energetyka”, zorganizowanej w Lesznie.

Po odczytaniu listu Ministra Górnictwa i Energetyki, odbyła się uroczystość nadania złotych i srebrnych odznak czterem brygadom pracy socjalistycznej. Złotą odznakę 20-lecia PRL otrzymała m. in. 9-osobowa brygada Ludwika Bremborowicza z posterunku energetycznego Kościan. Srebrne odznaki wręczono pierwszej na terenie zakładu 7-osobowej brygadzie kobie-

Kronika POZNANSKA

▲ Mimo, że rok szkolny już rozpoczęły, przed księgarniami i sklepami z przyborami szkolnymi nadal gromadzą się kolejki. Okazuje się, że zakupy porobione w czasie wakacji są jeszcze niekompletne.

▲ Poznańskie sklepy nastawiają się już na sezon jesienno-zimowy. Zaopatrzenie jest na ogół niezłe, sporo okryć z tkanin laminowanych (plaszczki, wdzianka, ubrania męskie), garsonek, sukienki, bluzki, sweterków i bielizny, niesie brak sweterków i bluzek elastycznych. Z obuwem nieco gorzej, zwłaszcza tańszym z „Chelmka” i „Radoskóru”.

▲ Tysięczną sanitarkę wysła na ekspozycję w październiku Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, specjalizujące się w kapitalnych remoncie „Warszaw” i produkcji sanitarek na eksport.

▲ Jubileusz 50-lecia pracy artystycznej obchodzi związany od 15 lat ze środowiskiem poznańskim reżyser i aktor Stefan Orzechowski, którego ujrzymy przyszłą niedzielą na obchodzie jubileuszowym w Teatrze Polskim (w roli Ciaputkiewicza w komedii Baluckiego „Grube ryby”).

▲ Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne rozpoczęło sezon jesienno-zimowy. Do końca roku będzie eksponowanych 8 wystaw, w tym Fotoklubu z Ystad w Szwecji. (emp)

Zgadza się, ale...

„Prosimy pana Redaktora o artykuł w sprawie urzadzenia w naszym mieście wyścigów kolarskich ulicznych czy na bieżni Stadionu 22 Lipca. Wyścigi powinny być często organizowane w przerwie meczu czy przed meczem. My kibice kolarstwa czytamy tylko w prasie, że gdzieś tam w jakimś województwie odbyły się uliczne wyścigi kolarskie czy na bieżni. My też chcielibyśmy u siebie oglądać takie imprezy”.

Przed kilku dniami otrzymaliśmy list tej treści od jednego z kibiców kolarskich. Zgadza się po części z autorem, ale — nie błądzący działacze kolarskich — musimy kilka spraw wyjaśnić.

Prawdą jest, że mało oglądamy wyścigów ulicznych na obwodach zamkniętych, wyścigów najbardziej atrakcyjnych dla publiczności. Śledzenie walki prawie na całej trasie (daje to możliwości własnego wyścigu ulicznego) bije atrakcyjnością szosowe maratony, zupełnie niedostępne dla widza, sprawujące przyjemność chyba jedynie sędziom i zawodnikom. Dozyskajmy na słuch, że jeszcze w tym roku jedna z sekcji organizuje w Poznaniu wyścig uliczny. Mało to wprawdzie, ale zawsze coś.

Bardziej skomplikowana sprawa jest z wyścigami na bieżni czy na torze. Otóż bieżnie lekkoatletyczne są zbyt cennymi obiektami, aby wypuszczać na nie kolarzy. Z takim zdaniem klubów posiadających stadiony zgadzamy się w pełni. Bywają wypadki, że oglądaliśmy kolarzy na Stadionie im. 22 Lipca, ale bardzo rzadko przy szczególnych okazjach.

Najczęściej wtedy gdy koszt remontu bieżni nie jest problemem finansowym dla klubu, a sam remont nie koliduje z planami lekkoatletów.

Prawdą jest, że wyścigi na torze betonowym, takim... jakiego nie mamy w Poznaniu. Myślano wprawdzie nad wybudowaniem toru kolarskiego o wymiarach olimpijskich 333 metry w naszym mieście, ale na myślenie się skończyło. Zadnego z dotychczasowych stadionów nie da się adaptować na te cele.

Sporą winę za to, że nie mamy jeszcze w Poznaniu przyzwoitego toru kolarskiego, mimo wielu okazji jakie były w przeszłości, przypisujemy małej operatywności poznańskich działaczy kolarskich. Wypływa ona po części z braku tradycji wyścigów torowych w Poznaniu. Potwierdzeniem tego jest nieumiejętność maksymalnego wykorzystania przez działaczy POZKO, pięknego toru w Kaliszu, organizowania tam ciekawych imprez z inicjaty-

wy naszego okręgu a nie władz centralnych.

Mamy jednak nadzieję, że kolarstwo torowe cieszące się dużym zainteresowaniem publiczności i zawodników doczeka się toru w Poznaniu. Radzimy działaczom częściej zaglądać do pracowni urbanistycznych. Może gdzieś jakaś dziurka przeznaczona do zasypiania przy niwelowaniu terenu, akurat odpowiadać będzie uytuowaniu i wielkością potrzebom toru kolarskiego. Ta gra warta jest świeczki zwłaszcza w okresie wzrostu popularności kolarstwa wśród młodzieży. (Bod)

2 dni na piłkarskich frontach

W sobotę i niedzielę dojdzie do atrakcyjnych rozgrywek piłkarskich. Od postawy czołowych zawodników ekstraklasy zależą nasze reprezentacje na mecz z Czechosłowacją. Jednak i zawodnicy niższych klas będą obserwowani przez specjalnych wysłanników PZPN, gdyż 13 bm. walczący będziemy na czterech frontach z naszymi południowymi sąsiadami!

Dzisiaj będziemy mieli w Poznaniu do wyboru dwa mecze, które rozpoczną się jednocześnie (o godz. 17) na Gołębini: Olimpia — Polonia Poznań i na Stadionie im. 22 Lipca: Warta — Energetyk. W niedzielę program przewiduje następujące mecze: Zjednoczeni — Vitkovia, Grunwald — Sokół, Dyskobolia — Olimpia Koło, Calisia — Włókniarz, Kolejowy KS Kepno — Górnik.

Zawody II ligi. W sobotę: Cracovia — Arkonka, w niedzielę: Garbarnia — Wisła, Victoria — Stal, Polonia — Lechia, MZKS — Start, Warmia — Raków, Górnik — Lublinianka. O mistrz. I ligi w sobotę: Polonia — Ruch i Stal — Odra, w niedzielę: Zagłębie — Szombierki, ŁKS — Śląsk, Pogoń — Gwardia i Legia — Zawisza. (x)

dalekopisem

▲ Kolarze włoscy zdobyli mistrzostwo świata w wyścigu drużynowym na czas, który odbył się w czwartek we francuskiej miejscowości Albertville. Trasę długości ponad 161 km przejechali oni w 2:07.20. Drugie miejsce zajęła Hiszpania przed Belgią i Rumunią. Polacy zajęli 8 miejsce.

▲ W spotkaniu pierwszej rundy o Puchar Europy, mistrz Szkocji — Glasgow Rangers, pokonał mistrza Jugosławii, Crveną Zvezdę 3:1 (1:0).

Na rowerze za „lisem”

Tradycyjnym zwyczajem Komisja Turystyki Kolarskiej POZKO urządziła w niedzielę 8 bm. imprezę kolarską pt. „Pogoń za lisem”. Do licznych udziału zaprasza się sympatyków kolarstwa. Zbiórka uczestników o godz. 9 na Pl. Wielkopolskim (x)

Kolejarze dali przykład

Wypłata wysługi lat przez PKO

Idea i praktyka oszczędzania zatacza w naszym społeczeństwie coraz szersze kręgi. Nie ma prawie rodziny, która nie posiadałaby co najmniej jednej książeczki oszczędnościowej. Dzieje się tak dlatego, że oszczędzanie umożliwia poszczególnym jednostkom i całym rodzinom odpowiednie gospodarować własnym funduszem, prowadzić coś w rodzaju własnej, małej polityki finansowej, odpowiednio planując poważniejsze wydatki na meble, telewizory, radia i inne sprzęty trwałego użytku niezbędne w gospodarstwie domowym.

Tej idei oszczędzania wychodzi naprzeciw ostatnia decyzja Prezydium DOKP i Za-

3 tygodnia

W Pniewach (pow. Szamotuły) motocyklista Czesław Patela najechał 7-letniego Marka Hajduka. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń.

W Sarbinowie (pow. Poznań) z przyczepcy traktora wypadł podczas jazdy Ignacy Wróbel. Dostał się on pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

W Hotelu Robotniczym „Mostostal” w Turku znaleziono zwłoki Augustyna Stuczynskiego. Dochodzenie wykazało, że poniósł on śmierć w wyniku obrażeń doznanych w bójce. Podejrzany o zabójstwo jest Józef Lachowicz, mieszkaniec wspomnianego hotelu.

W Turkowicach (pow. Turek) motocyklista Antoni Jankowski wpadł na wóz konny. Kierowca doznał ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł. Jadący na tylnym siedle motocykla Józef Adamiak został ciężko ranny.

W Nowym Folwarku (pow. Września) 14-letni Leon Hadrowski prowadząc motorower najechał 2-letnią Anielę Słomianą. Dziewczynka doznała złamań nogi.

Przy ul. Poznańskiej w Kępnie Edmund Biedrak wpadł pod ciężarówkę i doznał ciężkich obrażeń.

Na szosie Kórnik — Sroda motocyklista Marek Korcz wpadł na jadący bez oświetlenia(!) wóz konny (powożący: Wojciech Sznur). Kierowca został ciężko ranny. (ak)

Centralny Kurs Prawa Pracy wznawia zajęcia

Kierownictwo Ośrodka Wojewódzkiego Centralnego Kursu Prawa Pracy w Poznaniu informuje, że po przerwie wakacyjnej wykłady dla uczestników II turnusu rozpoczynają się — zgodnie z planem — 16 bm. o godz. 16.30 w salach Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 32.

Uczestnicy I i II turnusu, którzy dotąd nie podjęli wszystkich skryptów, mogą to uczynić w każdy czwartek od godz. 16.30 do 19.30 w sekretariacie Ośrodka. (na)

WRZESIEŃ	Wawrzyńca
5	Słońce: 6.08—19.33
sobota	

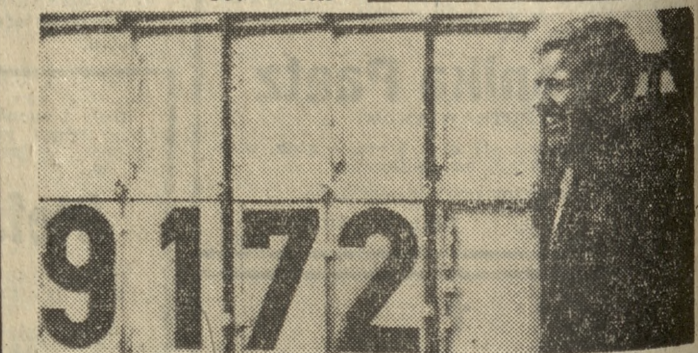
TEATRY

W POZNANIU
OPERA — 9. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19 „Dundo Maroje”.

W WOJEWÓDZTWIE
ZAGÓRÓW — „Garść piasku”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: „Weekendy”; Notec: „Zona dla Australijczyka”; CZARNKÓW — „Zacne grzechy”; GNIEZNO — Lech: „Skarb”; Polonia: „Matka



muzeum ARCHEOLOGICZNE
MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 40)
MUZEUM BRONI — Stary Rynek — g. 10-15.
DYŻURY
SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, tel. 311-11).
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.
POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.
APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 130/140, Głogowska 72, Garbary 52.
MAŁY RYNEK NOCNY: tełki i TYLKO DZUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.

KLUB MPIK (ul. Ratajczaka 39) „Architektura Bułgarii w rysunkach” — g. 10-21.
BWA — Stary Rynek — Arsen — „Malarstwo i rysunek Jana Berdysza” — g. 10-18.
WYSTAWY
KLUB MPIK (ul. Ratajczaka 39) „Architektura Bułgarii w rysunkach” — g. 10-21.
BWA — Stary Rynek — Arsen — „Malarstwo i rysunek Jana Berdysza” — g. 10-18.